

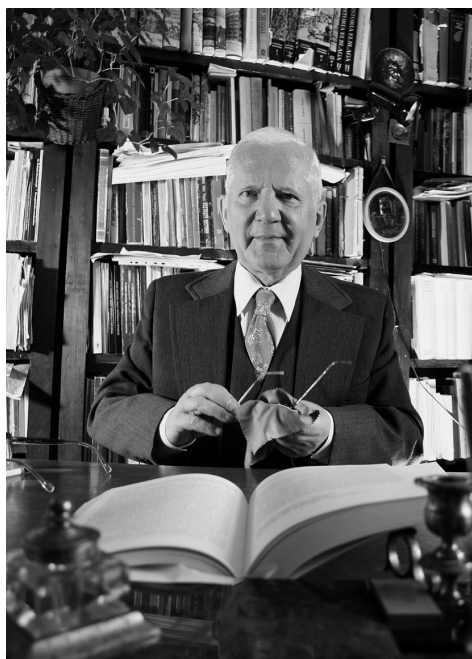
ROMUALD GRZYBOWSKI
ORCID: 0000-0003-1008-8723
Uniwersytet Gdański



(DOI: 10.17460/PHO_2022.1_2.05)

PROF. DR HAB., DR H.C. LECH MARIAN MOKRZECKI (1935–2021): UCZONY – ARTYSTA – CZŁOWIEK. SZKIC DO BIOGRAFII

Prof. Irena Wojnar, we wstępie do szkicu biograficznego poświęconego Bogdanowi Suchodolskiemu napisała: [...] *Intelektualna biografia Profesora, jego działalność, sukcesy i klęski nie tylko określają indywidualną biografję uczonego, [...] lecz także pozwalają lepiej zrozumieć dramatyczne dzieje całego pokolenia polskiej inteligencji uwikłanej w splot uwarunkowań i wydarzeń,*



Prof. dr hab., dr h.c. Lech Marian Mokrzecki
(1935–2021)

Fot. Tomasz Huteł

nadziei i poszukiwań, zadań spełnionych i nie spełnionych – pokolenia konfliktów i rozdroży, ale nade wszystko wyrażającego poczucie misji społecznej i patriotycznej (Wojnar, 1998, s. 3–4). Przytoczone słowa odnoszą także do życia i twórczości naukowej, działalności organizacyjnej oraz aktywności politycznej prof. dr. hab. Lecha Mokrzeckiego – wytrwanego historyka specjalizującego się w historii historiografii okresu staropolskiego; dziejów nauczania historii w Gdańskim Gimnazjum Akademickim, a także w Polsce i Europie. Badacza historii szkolnictwa i wychowania artystycznego w Polsce oraz dziejów kultury i oświaty muzycznej Gdańska i jego kontaktów artystycznych i naukowych z zagranicą w XVI–XVIII

wieku. Uznanego muzyka, pedagoga, wychowawcy kilkunastu doktorów, kilku doktorów habilitowanych i profesorów, kilkuset magistrów i licencjatów, członka wielu rad i stowarzyszeń naukowych w Polsce i poza jej granicami.

Teza postawiona przez I. Wojnar, w myśl której biografia wybitnej jednostki może pełnić rolę swoistego lustra, w którym przegląda się nie tylko bohater narracji biograficznej, ale jego całe pokolenie, wymaga jednak kilku uwag dopełniających. Po pierwsze, nie każda biografia spełnia ten warunek. Zastrzeżenie to odnosi się nie tylko do bohatera opowieści biograficznej, ale do jej podstaw metodologicznych. Jak stwierdza bowiem Czesław Majorek: [...] *Nie może [...] budzić zaufania krytycznego czytelnika „pomnik” postawiony instytucji czy postaci na „miałkim gruncie”. Nie może też odpowiadać kryteriom nauki współczesnej dzieło, które grzęźnie w powodzi bezkrytycznych domysłów, płytkiej jednostronności i dewocyjnego bałwochwalstwa* (Puchowski, Żerko, 1996, s. 178–179). Winna zatem biografia, w tym biografia edukacyjna, wystrzegać się wspomnianych pułapek; wybitne postaci powinny być ujmowane komplementarnie, krytycznie i porównawczo.

Mając na uwadze przedstawione uwarunkowania i zastrzeżenia wobec dawnego stylu pisania biografii, C. Majorek definiuje ją jako [...] *narrację obejmującą rekonstrukcję sekwencji zdarzeń z życia jednego człowieka, opisującą i wartościującą jego osobowość oraz wyjaśniającą wpływ, jaki wywarł na istotne fakty i zjawiska mu współczesne i po nim następujące [...]. Wspólną, a i podstawową cechą historii i biografii jest poszukiwanie, odkrywanie i werbalizowanie prawdy o makro- i mikroświecie człowieka* (Puchowski, Żerko, 1996, s. 179). Stanowisko to wprost nawiązuje od przywoływanej już tezy I. Wojnar i wskazuje na ogromne walory poznawcze i kształcące biografii historycznej oraz jej odmiany – biografii edukacyjnej. Ostatnią z wymienionych, zdaniem C. Majoraka, tworzą, w rozumieniu węższym, biografie ludzi edukacji, zazwyczaj postaci historycznych, a także zarysy biograficzne ludzi współczesnych uwikłanych w działalność profesjonalną na niwie edukacyjnej (Puchowski, Żerko, 1996, s. 183).

Prezentowany szkic biograficzny poświęcony postaci Profesora Lecha Mokrzeckiego wpisuje się w założenia biografii edukacyjnej, z jej wszystkimi potencjalnymi i rzeczywistymi zagrożeniami¹. Podstawowym źródłem, które posłużyło do jego napisania, był obszerny *Życiorys*, pisany przez Lecha Mokrzeckiego w latach 90. XX wieku i sukcesywnie przezeń uzupełniany². Jego znakomitym dopełnieniem stał się wywiad przeprowadzony z Profesorem przez Tomasza Maliszewskiego, zatytułowany *Z piórem i muzyką przez życie. Profesor Lech Mokrzecki. Rozmowy z Jubilatem* (Maliszewski, 2006a). Ponadto wykorzystałem

¹ C. Majorek wskazuje w związku z tym, że autorami zarysów są przeważnie osoby powiązane w jakiś sposób z bohaterem, któremu zazwyczaj zawdzięczają swoją karierę (Puchowski, 1996, s. 183). Nie negując tych zastrzeżeń, nie można – jak sądzę – zakładać, że autorzy owych zarysów nie są zdolni od obiektywizacji zebranego materiału biograficznego i formułowanych ocen.

² *Życiorys* Lecha Mokrzeckiego, w formie maszynopisu, przechowywany jest w Archiwum Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Bez sygnatury. W dalszej części opracowania, odwołując się do jego treści, będę podawał w nawiasie tylko numery stron.

istniejące opracowania poświęcone Jego postaci, w tym biogramy Profesora autorstwa Kazimierza Puchowskiego (1996), K. Puchowskiego i Józefa Żerko (2006, 2015), zestawienia bibliograficzne publikacji naukowych prof. Lecha Mokrzeckiego, sporządzone przez T. Maliszewskiego (2006b) oraz T. Maliszewskiego i Mariusza Brodnickiego (2015), a także opinie i uwagi recenzentów Jego prac. Wreszcie jako źródło potraktowałem wyniki własnych obserwacji, które poczyniłem w trakcie długoletniej współpracy z Profesorem Lechem Mokrzeckim, początkowo jako starszy asystent (od stycznia 1981 r.), uczestnik prowadzonego przez Niego seminarium doktorskiego, a następnie doktor i wreszcie profesor – następcą (od 2005 r.) na stanowisku kierownika Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Wychowania w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego.

* * *

Profesor zwyczajny dr hab. Lech Marian Mokrzecki urodził się 5 kwietnia 1935 roku w Warszawie. Wczesne dzieciństwo spędził jednak w Wilnie. Do tradycji kresowych nawiązywali bowiem antenacy zarówno ze strony ojca, jak i matki. Odnosząc się do rodzinnych korzeni, prof. Lech Mokrzecki odnotował w napisanym w latach 90. XX wieku obszernym *Życiorysie*³: [...] *Rodzina mego ojca, Justyna Mokrzeckiego, miała bowiem niewielki majątek na Ziemi Lidzkiej (Nieciecz, Dzitryki). Ponieważ dziad ojca, Aleksander, miał 8-ro potomstwa, z czego żyło 4 synów i 3 córki, przeto zadbał o staranne wykształcenie swoich synów i przygotowanie ich do sumiennej pracy* (s. 1). Stąd też ojciec Justyna Adam (żonaty z Heleną z domu Ordyłowska) wybrał karierę wojskową uwieńczoną stopniem generała brygady w wojsku rosyjskim, a następnie polskim. Również stryj Stefan był generałem dywizji oraz wiceprezesem i prezesem rządu Litwy Środkowej w 1920 roku. Drugi stryj ojca Wincenty został sędzią Sądu Okręgowego w Wilnie, a trzeci – Zygmunt zyskał międzynarodową sławę jako entomolog i profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Wojskowe tradycje w rodzinie Mokrzeckich przesądziły niejako o drodze życiowej Justyna Mokrzeckiego: [...] *Z kolei mój ojciec – pisze Lech Mokrzecki w Życiorysie – aczkolwiek bez entuzjazmu ukończył też szkołę wojskową, brał udział w I wojnie światowej i parę lat przed II wojną światową awansował na majora w 3 pułku artylerii ciężkiej w Wilnie, zginął 9 września 1939 roku w okolicach Warszawy na froncie niemieckim jako dowódca samodzielnego DAC-u [Dywizjonu Artylerii Ciężkiej – R.G.]* (s. 1).

Rodzina matki Profesora Ireny z Druhowinów (matka Helena z Mikoszków, ojciec Piotr – skarbnik wileńskiej Almae Matris) wywodziła się z dalszych Kresów Wschodnich, z kręgów bogatego ziemiaństwa ziemi połockiej. Lech Mokrzecki, odnosząc się do tego aspektu korzeni rodzinnych, odnotował: [...] *Majątki Jej*

³ Wspomniany *Życiorys* Lech Mokrzecki pisał w latach 1993–1997 i uzupełniał w latach kolejnych, nie odnotowując tego w treści dokumentu.

ojca, Piotra Druhowino obejmowały tysiące ha i mieściły się koło Połocka (Bojarszczyzna, Żechtowicze), zaś majątki matki, Heleny z Mikoszków były koło Witebska, a w Połocku posiadano domy. Piotr, który wydzierżawił swą ziemię zajmował stanowisko dyrektora Banku Ziemiańskiego (s. 1). Status materialny obu rodzin radykalnie zmieniła rewolucja w Rosji: [...] obie rodziny Mikoszków i Druhowinów wyemigrowały w obawie przed rewolucją do Polski [...] i tutaj dysponowały już ograniczonymi środkami materialnymi (s. 1).

Opisana, tak radykalnie zmieniająca się sytuacja materialna rodziny prof. Lecha Mokrzyckiego mocno wryła się w Jego pamięć, wracał do niej przy różnych okazjach, ukazując młodym rozmówcom różne przypadłości ludzkiego losu. Wydaje się też, że ukształtowała stosunek Lecha Mokrzeckiego do wartości materialnych, zwłaszcza zaś nieruchomości. Zachowywał wobec nich duży dystans, nie dążył do pomnażania posiadanych dóbr, zrezygnował m.in. z możliwości uzyskania domu w Gdańsku, o który mógł się ubiegać w ramach odszkodowania za mienie utracone na Wschodzie.

Wracając do wątków rodzinnych Profesora, należy dodać, że Irena – matka Lecha Mokrzeckiego – ukończyła filozofię na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (seminarium prof. Tadeusza Czeżowskiego). W czasie wojny współpracowała z Armią Krajową (pseudonim „Różyczka”), a po repatriacji była nauczycielką. Zmarła 24 marca 1995 roku w Gdańsku.

* * *

Swoją edukację szkolną Lech Mokrzecki rozpoczął w Wilnie w latach wojennych. Odnosząc się do tego okresu życia w przywoływanym już *Życiorysie*, stwierdził: [...] *Początki nauki pobierałem w czasie wojny, rzadko chodząc do szkół, które były pod kontrolą kolejnych okupantów (Rosjan, Litwinów, Niemców itd.). Wzorem innych polskich rodzin skierowano mnie na tajne nauczanie prowadzone przez polskich nauczycieli. Dlatego prawie wcale nie utrwalily się u mnie wczesne „przeżycia szkolne”. Dopiero w pełni uświadamiam sobie, że w r. szk. 1944/45 chodziłem do polskiego progimnazjum położonego w pobliżu Ostrej Bramy, do oddziału na poziomie 4–5 klasy* (s. 3).

W lipcu 1945 roku rodzina repatriowała się do Polski w ramach tzw. 37 transportu „uniwersyteckiego”. Wracając we wspomnieniach do tego wydarzenia, Lech Mokrzecki zanotował: [...] *Jechaliśmy parę tygodni w towarowym wagonie pozbawionym wszelkich wygod* (s. 3). Ostatecznie, na okres około roku, Lech Mokrzecki wraz z matką, babcią i jej siostrą osiadł w Rypinie Lubuskim. Rodzina zajęła tam piętrowy dom, co zdawało się stwarzać perspektywę życia we względnym spokoju. Jednak aresztowanie matki w dniach poprzedzających referendum z czerwca 1946 roku zburzyło to kruche poczucie bezpieczeństwa⁴. Zapadła

⁴ Zdaniem L. Mokrzeckiego powodem aresztowania matki były jej kontakty z członkami AK i fakt, że rozprawiała nielegalne broszury.

decyzja o kolejnej przeprowadzce. Wybór padł na Toruń, gdzie zamieszkała znaczna część znajomych z Wilna, jadących wspólnie we wspomnianym transporcie. W Toruniu, jak zanotuje w *Życiorysie*, udało się nam znaleźć dwa duże pokoje we wspólnym mieszkaniu przy ul. Mickiewicza 89 (s. 3).

W Toruniu Lech Mokrzecki wrócił też do regularnej edukacji na poziomie średniej szkoły ogólnokształcącej. Z perspektywy lat tak spostrzegął ten etap swego życia: [...] *rozpocząłem naukę w najlepszym wtedy Gimnazjum i Liceum im. Kopernika, przyjęto mnie do II klasy z językiem angielskim (wcześniej uczyłem się niemieckiego i francuskiego, zaś nie znosiłem litewskiego [...]). Po trzech latach zdałem tzw. małą maturę a w 1951 r. dużą maturę. Obaw było wiele, ale wyniki osiągnąłem przyzwoite (bez dostatecznych)* (s. 3).

Po maturze Lech Mokrzecki zamierzał podjąć studia na prawie, ale [...] *akurat je zawieszono w Toruniu* (s. 4). W tej sytuacji Jego wybór padł na historię, jednak kwestia samego dostania się na wymarzone studia nie była w Jego przypadku oczywista: [...] *W 1952 r. zostałem przyjęty na historię do Uniwersytetu M. Kopernika. Nie było to proste dla syna oficera, ten fakt trzeba było ukrywać i tutaj pomogli znajomi ze środowiska uczelnianego. Pamiętam, że raptem przeczytałem w gazecie reportaż z egzaminów wstępnych, gdzie wspomniano, iż m.in. zszadał z nauki o konstytucji L. M. syn nauczycielki, biednej wdowy z Torunia, podano nawet pytania, oczywiście nie było to zgodne z prawdą (treść pytań), ale napelniło mnie nadzieją, że zostanę przyjęty. I tak się stało* (s. 4).

Moment rozpoczęcia studiów historycznych stał się dla Lecha Mokrzeckiego ważną cezurą życiową. Wspominając ten czas, napisze: [...] *Ceniłem fakt dostania się do uczelni, byliśmy onieśmieleni w zetknięciu się z gronem asystentów, nie mówiąc już o docentach i profesorach* (s. 4). Dodajmy, że jako student Uniwersytetu Mikołaja Kopernika L. Mokrzecki słuchał wielu wybitnych profesorów: [...] *Na pierwszym roku historię starożytną wykładali profesorowie Stefan Srebrny, znakomity znawca kultury greckiej i tłumacz jej literatury. Innym był Marian Gumowski, wybitny numizmatyk [...]. Stale też chodziłem na konsultacje do profesora Karola Górskiego [...]* (s. 4–5). Okres Jego studiów (obejmujący lata 1952–1956) przypadł na mroczne czasy stalinizmu i wszechwładzy Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), co nie pozostało bez wpływu na Jego losy. Wracając we wspomnieniach do tego etapu swojego życia, napisze: [...] *Rok nie był liczny, ale z uwagi na czasy stalinowskie bardzo zróżnicowany. Niektórzy słuchacze zaliczali się do zatwardziały i entuzjastycznych stalinowców i chwalców ówczesnego ustroju, w dodatku bywali nietolerancyjni. [...] Po latach wielce się zmienili [...]. Utrzymuję towarzyskie stosunki z osobami, które chciały mnie wyrzucić na I roku studiów za groźne wtedy przestępstwo. [...]* (s. 5).

Wspomniane przestępstwo polegało na tym, że L. Mokrzecki, będąc członkiem ZMP w Szkole Muzycznej, nie chodził na zebrania ZMP na uniwersytecie. Co gorsza, [...] *pewnego dnia równolegle z zebraniem byłem na rekolekcjach akademickich w kościele jezuickim św. Ducha, a w dodatku innego razu witałem po rekolekcjach zamkniętych bp Czaplńskiego lub Kowalskiego w imieniu*

młodzieży akademickiej. Oczywiście, ktoś doniósł, odbyło się otwarte zebranie naszego roku i postanowiono nas wyrzucić. Byłem wtedy najlepszym studentem, całą sesję zaliczyłem na bdb i to przed terminem [...]. Jednakże to się nie liczyło. I gdyby nie p. M. Puciatowa, dyrektor Biblioteki UMK, dobra znajoma mamy z Wilna, z pewnością by mnie wyrzuciono (s. 5).

Na seminarium magisterskie L. Mokrzecki zapisał się do prof. Jadwigi Lechickiej. Pod jej kierunkiem napisał też pracę magisterską zatytułowaną *Sprawa chłopska w kodeksie Andrzeja Zamoyskiego* (obronił ją w czerwcu 1956 r.). Uczestnikiem wspomnianego seminarium magisterskiego była także późniejsza żona Lecha Mokrzeckiego – Aleksandra Horbowska⁵, która – jak odnotował to we wspomnieniach – *była naszym starostą i skrzętnie odnotowywała wszelkie nieobecności na zajęciach. Były to czasy, gdzie obecność była zawsze obowiązkowa i należało się usprawiedliwić poprzez starostę opiekunowi roku (s. 6).*

Odnosząc się po latach do okresu studiów, Lech Mokrzecki stwierdził: *[...] Patrząc z obecnego punktu widzenia, to przez 4 lata (tyle wtedy trwały studia) byliśmy raczej uczniami, którzy starali się pilnie wchłonąć i przyswoić sobie sporą dawkę wiedzy. Egzamin były liczne, ale miałem zwyczaj zdawać materiał częściowo, co dawało dobre efekty w stopniach, bowiem w zasadzie ukończyłem uniwersytet bez ocen dobrych (prawie nie wychodząc poza piątki (s. 6).*

Równoległe do kształcenia w szkole ogólnokształcącej L. Mokrzecki zapoczątkował i wytrwale kontynuował edukację muzyczną. Poczynając od roku 1948, uczył się w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Toruniu. Uczęszczał do klasy wiolonczeli prowadzonej przez koncertmistrza Filharmonii Bydgoskiej Leonida Zabrodina. W odniesieniu do swej edukacji muzycznej Lech Mokrzecki skonstatował: *[...] Łączenie obu szkół zajmowało [...] sporo czasu i wymagało wyrobienia w sobie systematyczności. [...] Egzamin dyplomowy zdałem w 1955 roku, który polegał na wykonaniu paru recitali z trudnym jak na owe czasy programem (s. 4). Kontynuując edukację muzyczną, Lech Mokrzecki został studentem klasy wiolonczeli w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej [PWSM] w Sopocie. We wspomnieniach napisze później: *[...] kończąc w 1955 roku wiolonczelę w Toruniu, podjąłem dalsze studia w tym kierunku w Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie w klasie Kazimierza Wilkomirskiego. Pierwszy rok był dla mnie trudny, ponieważ co tydzień dojeżdżałem na środę i czwartek do Gdańska [...], (musiałem kończyć w terminie pracę magisterską i znaleźć czas na ćwiczenia na instrumencie. Wilkomirski był bardzo miłym, błyskotliwym, ale równocześnie wymagającym i bywało ciętym profesorem. Słowem starałem się jak mogłem i wypadło nie najgorzej (s. 6). PWSM ukończył w roku 1962. Było to ważne wydarzenie w Jego życiu: *Otrzymałem wówczas dyplom artysty muzyka, co wydaje mi się dużo miłsze od otrzymanego w 1964 roku prawa do używania tytułu zawodowego magistra sztuki (s. 6).***

⁵ Ślub Aleksandry Horbowskiej i Lecha Mokrzeckiego odbył się w sierpniu 1983 roku w Bielsku-Białej.

W okresie studiów ujawniło się wyraźnie zamiłowanie Lecha Mokrzeckiego do działalności społecznej. Jako student sopockiej PWSM przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP), brał udział w dwóch Krajowych Zjazdach ZSP, został także członkiem Komisji Historycznej Rady Naczelnej ZSP i przewodniczącym Komisji Historycznej Rady Okręgowej ZSP w Gdańsku.

* * *

Pracę zawodową Lech Mokrzecki rozpoczął wcześniej, gdyż, jak pisze, [...] nie mogłem liczyć na wydatniejszą pomoc materialną matki, która była nauczycielką w Toruniu [...]. W Gdańsku z trudnością znalazłem swoją pierwszą pracę nauczyciela śpiewu (o czym zresztą miałem mętne pojęcie) w Szkole Podstawowej nr 37 [...]. Nie byliśmy przygotowani zupełnie do pracy w szkolnictwie podstawowym, dokąd większość z nas trafiła. [...] wchodziliśmy do szkoły bez przygotowania metodycznego i praktycznej wiedzy o zachowaniu się w szkole (s. 7). W kwietniu 1957 roku został zatrudniony w Podstawowej Szkole Muzycznej w Gdańsku jako nauczyciel historii i wiolonczeli. Odnosząc się do tego wydarzenia, stwierdza: [...] W zasadzie z tą szkołą i po połączeniu się jej z liceum byłem w różnej mierze związany do końca mojej pracy w szkolnictwie, czyli do sierpnia 1973 roku (s. 7). Dodatkowo (we wrześniu 1957 r.) podjął pracę w Liceum Muzycznym w Sopocie (jak przyznaje – dzięki poparciu prof. K. Wiłkomirskiego). Rok później – we wrześniu 1958 roku – na okres pięciu lat związał się etatowo z Państwową Szkołą Muzyczną w Gdyni.

Od 1 września 1959 r. Lech Mokrzecki jako wykształcony muzyk zaczął grać w orkiestrze Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej (POiFB) w Gdańsku. Było to zatrudnienie pełnoetatowe, a praca zawodowego muzyka dawała Mu dużo satysfakcji: [...] był to dobry okres POiFB, kiedy pod kierownictwem m.in. B. Wodiczki realizowano balety *Cudowny Mandaryn* i inne. Do 1967 roku pracowałem jako członek orkiestry, następnie (do końca sierpnia 1970 roku) jako konsultant ds. naukowych i literackich i wydawałem programy operowe (s. 8).

Ważną cezurą w życiu Lecha Mokrzeckiego stał się rok 1965, w którym – rozpoczynając systematyczną współpracę z Wyższą Szkołą Pedagogiczną [WSP] w Gdańsku – wkroczył na drogę kariery naukowej. Dużą rolę w tym wydarzeniu odegrali Jego toruńscy mistrzowie: prof. J. Lechicka i prof. K. Górski. Sięgając pamięcią wstecz, tak to oceniał: [...] Na początku lat 1960-tych, prof. J. Lechicka, która już po uzyskaniu przeze mnie mieszkania we Wrzeszczu namawiała [mnie – R.G.] do powrotu na asystenturę do Torunia, wysunęła projekt dociekań nad nauczaniem historii w dawnym Gimnazjum Akademickim w Gdańsku i zachęciła do skontaktowania się z ówczesnym docentem K. Kubikiem. I tak się stało (s. 9). W pierwszym roku pracy w WSP Lech Mokrzecki prowadził zajęcia zleczone z historii wychowania w Katedrze Historii Wychowania kierowanej przez prof. Kazimierza Kubika. [...] Po roku, 1 IX 1966 r., po rezygnacji z etatowego

zatrudnienia w szkolnictwie muzycznym, wielce życzliwie zajął się mną Prof. K. Kubik zatrudniając w swojej Katedrze Historii Oświaty i Wychowania (s. 8).

Przechodząc do pracy w WSP, Lech Mokrzecki miał już skonkretyzowane plany badawcze. Zainspirowała go do nich wspomiana tu niejednokrotnie prof. J. Lechicka, jednak same badania prowadził pod kierunkiem prof. K. Kubika, który w tym okresie należał do wąskiego grona historyków gdańskich odkrywających zapomnianą świetność Gimnazjum Akademickiego z okresu przynależności Gdańska do Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Żerko, 1996, s. 46–51). Dzięki temu, a przede wszystkim dzięki własnej, systematycznej pracy Lech Mokrzecki w krótkim czasie przedłożył Radzie Wydziału Humanistycznego WSP w Gdańsku dysertację doktorską zatytułowaną *Problematyka nauczania historii w Gdańskim Gimnazjum Akademickim w XVI–XVII wieku*. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. K. Kubik, a recenzentami prof. Bolesław Nadolski z UMK w Toruniu i doc. Tadeusz Słowikowski z WSP w Krakowie. Jej publiczna obrona odbyła się 29 czerwca 1967 r.⁶

Obronę pracy doktorskiej Lech Mokrzecki potraktował nie jako zamknięcie okresu intensywnej pracy badawczej, ale raczej jako wstęp do dalszych jej etapów. Mając na uwadze wyśrubowane terminy do uzyskania habilitacji, po doktoracie zrezygnował z natychmiastowego ubiegania się o awans na stanowisko adiunkta. W swoim życiorysie tak to uzasadniał: [...] *W obawie przed sprostaniem w terminie obowiązkowi habilitacji przez rok pozostawałem jeszcze asystentem i dopiero ówczesny dziekan [Wydziału Humanistycznego WSP w Gdańsku – R.G.] B. Drewniak niejako zmusił mnie do awansu na adiunkta od 1 X 1968 r., wspominając o zawieszeniu rotacji* (s. 9).

Istotną kwestią dla każdego kandydata do stopnia doktora habilitowanego jest wybór problematyki badawczej i wynikającego z niej tematu przeszłej rozprawy habilitacyjnej, która – jako praca awansowa – musi prezentować wysoki poziom i spełniać określone wymogi merytoryczne i metodologiczne. Także w tej kwestii Lech Mokrzecki spożytkował swoje zakorzenienie w środowisku historyków toruńskich, warszawskich oraz gdańskich. W *Życiorysie* napisze więc: [...] *Po wielu rozmowach w Toruniu, Gdańsku i Warszawie oraz Krakowie (najbardziej jednak przypominam sobie sugestie prof. S. Salmonowicza), zdecydowałem się w 1970 roku podjąć badania nad habilitacją dotyczące dziejów historiografii mieszczańskiej epoki baroku w Gdańsku. W rezultacie przygotowałem książkę, której tytuł zaproponował ostatecznie prof. W. (Wacław) Odyniec, jako: W kręgu prac historyków gdańskich XVII wieku* (s. 9). Praca ukazała się drukiem jesienią 1974 roku. Przewód habilitacyjny L. Mokrzeckiego odbył się na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego w dniu 13 marca 1975 roku. Recenzentami byli: prof. Edmund Cieślak, prof. Kazimierz Kubik, prof. Wacław Odyniec i prof. Stanisław Salmonowicz. Uchwała Rady Wydziału

⁶ Po kilku latach doktorat L. Mokrzeckiego został opublikowany jako książka pt. *Studium z dziejów nauczania historii* (1973).

o nadaniu L. Mokrzeckiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego została, jak z satysfakcją odnotował w swoim *Życiorysie*, [...] *szybko, bo już w czerwcu zatwierdzona przez CKK, jak się dowiedziałem dużo później referował tam ją prof. Józef Miąso* (s. 10). Niestety, niespodziewane trudności w awansie zawodowym napotkał w rodzimym środowisku gdańskim. Nie krył też w latach późniejszych żalu do ówczesnej dyrektor Instytutu Pedagogiki: [...] *Natomiast z mianowaniem na stanowisko docenta były trudności, dyrekcja Instytutu przez ponad rok nie miała czasu przygotować wniosku i w rezultacie dopiero 1 czerwca [1976 r. – R.G.], równy rok po zatwierdzeniu przez CKK awansowano mnie na etat docenta* (s. 10).

Kilka lat przed tym doniosłym wydarzeniem Lech Mokrzecki na własną prośbę na krótko przeniósł się do Wyższego Studium Nauczycielskiego (WSN), funkcjonującego przy Uniwersytecie Gdańskim. Powodem tej decyzji stały się zmiany w planach studiów, które ograniczyły wymiar godzin z historii wychowania. W WSN UG [...] *od 1 IX 1972 r. zostałem z inicjatywy prorektora K. Kurpisa mianowany kierownikiem Zakładu Pedagogiki i Psychologii* (s. 10). Odnotowując ten fakt we własnym życiorysie, Lech Mokrzecki poczynił uwagę, która dobrze oddaje atmosferę panującą wokół historii wychowania w niektórych instytutach pedagogiki: [...] *Warto w tym miejscu przypomnieć, że [ówczesny – R.G.] dyrektor Instytutu Pedagogiki i Psychologii prof. L. Bandura, człowiek o wielkim autorytecie, ciągle miał wewnętrzne opory, aby historię wychowania wykładali historycy, a nie pedagodzy* (s. 10).

Okres zatrudnienia Lecha Mokrzeckiego w WSN UG trwał krótko. [...] *Po ponownej reorganizacji studiów powróciłem 1 X 1973 na etat adiunkt do Instytutu w Uniwersytecie, do Zakładu Historii Oświaty i Wychowania, kierowanego nadal przez prof. K. Kubika* (s. 10). Dalsze zmiany sytuacji zawodowej Lecha Mokrzeckiego nastąpiły po przejściu na etat docenta: 15.2.1977 r. został kierownikiem Studium Podyplomowego Doskonalenia Pedagogicznego młodej kadry nauczycieli akademickich i pełnił tę funkcję do 1 września 1978 r., kiedy został wybrany wicedyrektorem Instytutu Pedagogiki UG.

Wielkim wydarzeniem w życiu każdego uczonego jest uzyskanie tytułu profesora. Nie inaczej było w przypadku prof. Lecha Mokrzeckiego. W swoim *Życiorysie* tak opisuje to wydarzenie: [...] *Wracając do awansów uniwersyteckich trzeba wspomnieć o uzyskaniu w Belwederze tytułu profesora nadzwyczajnego, który wręczył mnie przewodniczący Rady Państwa W. Jaruzelski* (s. 10). Podstawą ubiegania się o tytuł profesora była książka pt. *Początki wiedzy o morzu w dawnej Rzeczypospolitej. Problematyka morska w nauce gdańskiej doby Baroku i Oświecenia* (wydana w roku 1983) oraz Jego ówczesny dorobek naukowy liczący 87 pozycji. Sama procedura wiodąca L. Mokrzeckiego do Belwederu trwała prawie dwa lata, bowiem wniosek o nadanie tytułu profesora nadzwyczajnego Senat UG skierował do CKK w roku 1984 [...] *po poznananiu się z opiniami recenzentów; prof. Janusza Tazbira, prof. Stanisława Gierszewskiego i prof. Stanisława Salmonowicza oraz Rady Wydziału Nauk*

Spolecznych (s. 11). Uroczystość wręczenia dyplomu potwierdzającego nadanie tytułu profesora nadzwyczajnego miała miejsce 7.2.1986 r. (dyplom datowany był na 16 stycznia tegoż roku), natomiast etat profesora nadzwyczajnego w rodzimej uczelni Lech Mokrzecki uzyskał 1 lutego 1986 roku.

W dniu 19.9.1992 roku Rada Wydziału Nauk Społecznych UG przegłosowała wniosek o mianowanie prof. Lecha Mokrzeckiego na stanowisko profesora zwyczajnego. Podstawą tej decyzji był Jego powiększający się w szybkim tempie dorobek naukowy, wzbogacony o kolejną książkę pt. *Tradycje nauczania historii do końca XVI wieku. Wybrane kraje i problemy*. Senat Uniwersytetu Gdańskiego po wysłuchaniu recenzji dorobku Lecha Mokrzeckiego autorstwa prof. J. Tazbira i prof. S. Salmanowicza zaaprobował wspomniany wniosek w dniu 17.12.1993 roku. W niespełna miesiąc później, 12.1.1993 roku Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego mianował Lecha Mokrzeckiego na stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Gdańskim (od dnia 1.2.1993 roku). Godzi się też odnotować, że prof. Lech Mokrzecki, wierny swoim artystycznym zainteresowaniom, od 1972 roku utrzymywał ścisłą współpracę naukową i zawodową z Akademią Muzyczną w Gdańsku. Równolegle wykładał również w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku, Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej oraz „Ateneum” Szkole Wyższej w Gdańsku. Był członkiem Senatu UG i komisji senackich.

Szczególne wyróżnienie naukowe stało się udziałem prof. Lecha Mokrzeckiego 6.6.1998 roku, kiedy to Uniwersytet w Linkopingu (Szwecja) podjął uchwałę o nadaniu Mu godności doktora *honoris causa*⁷. W uzasadnieniu wskazano na *bogaty dorobek naukowy Profesora w zakresie historii nauki i oświaty oraz za szczególne zasługi w budowaniu międzynarodowej współpracy naukowej pomiędzy Szwecją a Polską. Jej ucieleśnieniem była – wymiana kadrowa oraz współpraca naukowa (podjęta z inicjatywy prof. Lecha Mokrzeckiego) Instytutu Pedagogiki UG z Instytutem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Linkopingu* (Żerko, 1999, t. I, s. 181–188).

* * *

W całym okresie swej aktywności zawodowej prof. Lech Mokrzecki z oddaniem pełnił rolę nauczyciela akademickiego i wychowawcy młodej kadry naukowej. W Instytucie Pedagogiki nieprzerwanie prowadził wykłady z historii wychowania, natomiast w Akademii Muzycznej w Gdańsku wykłady z historii kultury. Oczekiwał przy tym, że studenci nie ograniczą się do ich wysłuchania, ale będą też czynnie zaznajamiać się z dorobkiem kulturowym Gdańska z okresu

⁷ Doktorat *honoris causa* został nadany prof. Lechowi Mokrzeckiemu w dniu 6 czerwca 1998 roku, decyzją Rady Wydziału Badań Interdyscyplinarnych oraz Senatu Uniwersytetu w Linkopingu. Wraz z Nim to zaszczytne wyróżnienie odebrała także prof. dr hab. Joanna Rutkowiak z Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego.

staropolskiego. Stąd też zalecał im (i przez długi czas wymóg ten egzekwował), aby przed egzaminem zapoznali się z ekspozycją Muzeum Narodowego mieszczącego się w murach tak Mu bliskiego Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku⁸. Znając opieszałość studentów, niekiedy rozpoczynał egzaminowanie od pytania, które miało sprawdzić, czy student/studentka rzeczywiście do Muzeum dotarł/a. Ponieważ zdający nie zawsze ten warunek spełniali, lista osób kierowanych na egzamin poprawkowy z historii wychowania bywała w niektórych latach dość długa... Po latach prof. Lech Mokrzecki przyzna: [...] *Samokrytycznie stwierdzam też, że jako egzaminator z zakresu historii wychowania na pierwszym roku studiów do dzisiaj uchodzę za osobę wymagającą. Akceptuję tylko w pełni zasłużone piątki, bo wtedy jakby utrwała się ciężar gatunkowy tych ocen. Na seminariach licencjackich czy magisterskich jest już zupełnie inaczej* (Maliszewski, 2006a, s. 448).

Częścią działalności dydaktycznej prowadzonej przez prof. Lecha Mokrzeckiego były tak zwane objazdy naukowo-dydaktyczne studentów po Polsce, które z wielkim zaangażowaniem organizował przez kilkanaście lat (1968–1986). Celem tej nietypowej i rzadko spotykanej w praktyce akademickiej formy kształcenia było przybliżenie młodzieży akademickiej tradycji i współczesności kultury ojczystej. W *Życiorysie* tak wyjaśniał ich genezę i cel: *Moja chęć zwiedzania świata, a wcześniej Polski owocowała w inicjatywach dydaktycznych polegających na organizowaniu tzw. objazdów naukowych dla studentów pedagogiki i Akademii Muzycznej, kiedy to po zakończeniu zajęć z historii wychowania lub historii kultury [AM] wsiadaliśmy na 10–16 dni do autokaru, by poznać najważniejsze osiągnięcia, najciekawsze obiekty architektury, techniki i szkolnictwa położone zwłaszcza w małych miejscowościach [...]. Towarzyszyli mi często koledzy z Zakładu, a nawet z innych instytutów. Objazdy te zainicjowałem w 1968 r. i prowadziłem do 1985, kiedy to zaniechaliśmy z powodu trudności finansowych* (s. 22–23).

Prof. Lech Mokrzecki prowadził również seminaria magisterskie i doktorskie. Pod jego kierunkiem około 500 studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych napisało swoje prace magisterskie i licencjackie. Wypromował 11 doktorów oraz jednego doktora *honoris causa* (Śpica, 2015). Ponadto zrecenzował ponad 30 wniosków o nadanie tytułu profesora, przygotował ponad 20 recenzji dorobku w przewodach habilitacyjnych oraz 40 – w przewodach doktorskich. Przez wiele lat przewodniczył komisji obron doktorskich. Troskliwie opiekował się też stażystami z kraju i z zagranicy, m.in. z Oslo i Berlina.

* * *

Zasadniczy nurt aktywności zawodowej prof. Lecha Mokrzeckiego koncentrował się na działalności naukowo-badawczej. W tej dziedzinie osiągnął znakomite rezultaty tak w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. Jego

⁸ Gimnazjum Akademickie mieściło się w dawnym klasztorze zakonu franciszkanów w Gdańsku.

dorobek naukowy jest ogromny – obejmuje ponad 500 pozycji, w tym 11 książek (Maliszewski, 2006b; Maliszewski, Brodnicki, 2015). Problematyka podejmowanych przez Niego badań związana jest przede wszystkim z dziejami staropolskiej nauki, oświaty i wychowania, a zwłaszcza świadomości historycznej społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej, przy czym szczególne miejsce w nim zajmuje dorobek Gdańska i Prus Królewskich (Puchowski, Żerko, 2015).

Należy już na wstępie podkreślić, że w miarę upływu lat prof. Lech Mokrzecki systematycznie poszerzał zakres i granice terytorialne prowadzonych przez siebie badań. W swoim *Życiorysie* napisze: [...] *Moje [...] dociekania naukowe koncentrują się na szeroko rozumianej problematyce z zakresu historii nauki i oświaty okresu staropolskiego, zwłaszcza na przykładzie dorobku Gdańska i Prus Królewskich. W ostatnio wydanych artykułach i książce wykraczam już poza owe terytorialne ograniczenia i zajmuję się niektórymi zagadnieniami łączącymi się z sytuacją w całym kraju i wybranych państwach europejskich* (s. 18).

Chronologicznie pierwszy obszar badań podejmowanych przez prof. Lecha Mokrzeckiego dotyczy dziejów nauczania historii w Gdańsku, które to dociekania w kolejnych latach rozszerzył na obszar całego kraju i Europy. Podsumowaniem tego nurtu badań są monografie: *Studium z dziejów nauczania historii* (1973) poświęcone nauczaniu historii w protestanckim Gdańskim Gimnazjum Akademickim oraz *Tradycje nauczania historii do końca XVI wieku. Wybrane kraje i problemy* (1992). Pierwsza z wymienionych monografii rzuca nowe światło na genezę nowożytnej edukacji historycznej w Polsce⁹. Natomiast druga uznawana jest za pierwsze w naszej historiografii ujęcie tego zagadnienia w zakresie europejskim, powszechnym. Godne podkreślenia jest to, iż Lech Mokrzecki, łącząc studia nad dydaktyką historii z badaniami nad spuścizną ówczesnych profesorów tej dyscypliny, zwrócił uwagę na wzajemne powiązania dydaktyki z twórczością naukową. To dążenie do integracji badań dydaktyczno-historycznych z historią historiografii i kultury historycznej należy do nowego modelu studiów, zrodzonych dopiero w latach 70. XX stulecia.

Kolejny obszar zainteresowań badawczych prof. Lecha Mokrzeckiego obejmuje problematykę rozwoju dziejopisarstwa mieszczańskiego w Gdańsku oraz osób związanych ze szkolnictwem pomorskim do połowy XVIII wieku. Rezultaty tych dociekań najpełniej ujmuje monografia pt. *W kręgu prac historyków gdańskich XVII wieku* (1974)¹⁰ oraz m.in. artykuły: *Problemy metodologiczne badań nad świadomością historyczną okresu staropolskiego* (1985), *Regionalizm w badaniach i nauczaniu historii wychowania* (1989). Warto w tym miejscu

⁹ Jak podkreślił J. Maternicki, C. Majorek i A. Suchoński (1993) – autorzy pierwszego uniwersyteckiego podręcznika dydaktyki historii – książka L. Mokrzeckiego była najlepszym, jak dotąd, opracowaniem tego okresu w badaniach dydaktyczno-historycznych.

¹⁰ J. Serczyk (1997), odnosząc się do ustaleń poczynionych przez L. Mokrzeckiego w tejże pracy, uznał, że jest to dzieło wielkiej sumienności i dociekliwości badawczej, słusznie zaliczane do najważniejszych powojennych pozycji w literaturze naukowej dotyczące dziejów historiografii i nauki w Gdańsku w okresie staropolskim.

za A. Krawczykiem (1998) odnotować, że Lech Mokrzecki jako pierwszy wprowadził do obiegu naukowego pojęcie *barokowe piśmiennictwo historyczne*.

Poczesne miejsce w dorobku L. Mokrzeckiego zajmują wyniki badań skupionych na rozwoju nauki gdańskiej. Ich uwieńczeniem była (napisana wspólnie z Kazimierzem Kubikiem) książka *Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów XVI–XVIII wieku*. Dwa wydania (1969 i 1976) tego dzieła przyniosły syntezę stanu szkolnictwa, dziejów nauk humanistycznych i prawnych w Gdańsku w okresie staropolskim, a ponadto ukazały oryginalny dorobek i znaczące osiągnięcia wielu uczonych gdańskich tego okresu, którzy dotąd byli pomijani w pracach poświęconych dziejom nauki polskiej. Potwierdzeniem tego są skrupulatnie opracowane przez Lech Mokrzeckiego biogramy uczonych gdańskich, zamieszczone w *Polskim słowniku biograficznym* i *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, m.in. Joachima Pastoriusa, Jana Schultza-Szuleckiego czy Bartłomieja Keckermanna. Zasadna wydaje się zatem ocena, że dzięki badaniom Profesora udało się wypełnić istotną lukę w dziejach nauki polskiej.

Wiele uwagi i wysiłku badawczego prof. Lech Mokrzecki poświęcił problematyce skupionej na wiedzy o morzu. Naświetlając w *Życiorysie* kulisy decyzji o dość radykalnej zmianie zainteresowań badawczych, napisał: [...] *U schyłku lat 1970-tych prof. K. Kubik zachęcał nas [...] do podejmowania zagadnień morskich, z drugiej strony kontakty z uczonymi warszawskimi /J. Tazbirem, T. Bieńkowskim, J. Miąso/ ułatwiły podjęcie planowanych badań nad problematyką morską w dawnej nauce polskiej. Podniętą stał się też referat prof. J. Tazbira w którym głosił on, że Polacy byli zawsze przeciwni problematyce morskiej i nie zajmowali się nią w okresie staropolskim* (s. 22).

Rezultatem kilkuletnich badań prof. Lecha Mokrzeckiego nad tym problemem stała się monografia zatytułowana *Początki wiedzy o morzu w dawnej Rzeczypospolitej* (1983). W opinii recenzentów stanowi ona istotny wkład do naszej, wciąż ubogiej, wiedzy o zainteresowaniach mieszkańców Korony i Litwy zagadnieniami morza i żeglowania. Praca traktuje o stanowisku gdańszczan wobec problematyki morskiej, a przede wszystkim zaś o tworzeniu się w Gdańsku zrębów wiedzy o morzu. Lech Mokrzecki ukazał w niej zarówno proces kształtowania się w mieście nad Motławą naukowych zainteresowań problematyką morską, jak również rozwój wiedzy o morzu w epoce baroku i oświecenia. Odnosząc się w *Życiorysie* do omawianej pracy, prof. Lech Mokrzecki raz jeszcze nawiązał do wspomnianego referatu prof. J. Tazbira, stwierdzając: [...] *Moja książka stała się odmiennym głosem w dyskusji na ten temat. Referowałem przedtem swój punkt widzenia w różnych środowiskach, też w IHNOiT PAN w Warszawie, zaś J. Tazbir był recenzentem wydawniczym* (s. 22).

Nie bez satysfakcji podkreślił: [...] *muszę przyznać, że [prof. J. Tazbir – R.G.] zgodził się z moimi przeciwstawnymi tezami, a przy okazji wysunął, jak zawsze, szereg inspirujących wniosków, które wykorzystałem w ostatecznej redakcji *Początków wiedzy o morzu** (s. 22). Podsumowując refleksje i wspomnienia związane z tym obszarem swoich dociekań, Lech Mokrzecki zauważył: [...] *I chyba*

właśnie wykazanie jak inne było spojrzenie mieszczan z terenu Prus Królewskich na sprawy morza, jak je lepiej od szlachty rozumieli i badali od różnych stron, jest podstawową zasługą opublikowanych badań (s. 22).

Odrębne miejsce w strukturze badań prowadzonych przez Profesora zajmowała problematyka dziejów kultury i oświaty muzycznej oraz kontaktów artystycznych mieszkańców Gdańska. Jest ona bardzo bogato reprezentowana w Jego badaniach, odzwierciedleniem czego są takie prace, jak *W kręgu kultury, muzyki i baletu* (1971), *40 lat Państwowej Szkoły Muzycznej stopnia podstawowego i licealnego im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku (1950–1990)* (1990) i *Kontakty artystyczne i naukowe Gdańska z zagranicą w XVI–XVIII wieku* (1992). W kręgu zainteresowań Profesora znalazła się też muzyka w Wolnym Mieście Gdańsku. Do cennych pozycji, najlepszych jak dotąd z tego zakresu, należy opracowanie dziejów Polskiego Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku pod tytułem *Polskie Konserwatorium Muzyczne w Gdańsku (1929–1939)* (1966). W Jego licznych artykułach z tego obszaru badań znajduje też odbicie bogate życie kulturalne Trójmiasta, zwłaszcza działalność Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku oraz szkół muzycznych. Prof. Lech Mokrzecki traktował ten zakres swoich badań niezwykle poważnie. Cieszyło go zainteresowanie odbiorców i szeroki odzew, jaki prace te zyskały. W *Życiorysie* napisze więc: [...] *niektóre z powyższych zagadnień były rozwijane i popularyzowane na konferencjach zagranicznych i ukazały się w obcojęzycznych wersjach* (s. 19).

Swoistym podsumowaniem wieloletnich badań Lecha Mokrzeckiego stała się monografia *Wokół staropolskiej nauki i oświaty. Gdańsk – Prusy Królewskie – Rzeczpospolita* (2001). W opiniach wielu czytelników i recenzentów jest ona popisem Jego erudycji i świadectwem szerokich horyzontów badawczych. Przygotowując jej materiał do druku Autor uzupełnił wiele własnych dotychczasowych badań i dokonał twórczej reinterpretacji swych wcześniejszych koncepcji. Zwrócił na to uwagę w swej recenzji C. Majorek (2002), stwierdzając, iż zamieszczone w niej studia, artykuły, referaty konferencyjne prezentowano już wcześniej, ale dopiero postać zwartego druku oddaje właściwie dorobek prof. Lecha Mokrzeckiego, jego kompetencje heurystyczne i narracyjne. Jego zdaniem, omawiana monografia jest potwierdzeniem, jak ważne miejsce w kulturze polskiej, w kulturze Europy zajmował dawny Gdańsk i Prusy Królewskie. Zamieszczonym w omawianej pracy źródłowym studiom nauka polska zawdzięcza również wiedzę o sposobach przenikania elementów protestanckiej ideologii edukacyjnej i protestanckiego programu kształcenia do szkół katolickich Rzeczypospolitej.

Nowsze zainteresowania badawcze Profesora ponownie zwracały się ku tradycjom akademickim Gdańska. Dostrzegając On bowiem, iż w Prusach Królewskich już w XVI stuleciu występowały silne dążenia do utworzenia uniwersytetu dla szlachty i mieszczaństwa wyznania protestanckiego. W miarę jednak narastania trudności towarzyszących organizowaniu takiej placówki nasiliły się wysiłki wokół zasadniczej przebudowy szkolnictwa. Zdaniem prof. Lecha Mokrzeckiego (2006) brak wyższej uczelni starano się przynajmniej częściowo zastąpić gimnazjami akademickimi.

Jedną z ostatnich wielkich inicjatyw badawczych Profesora było dążenie do wydania źródeł naświetlających akademickie tradycje Gdańska. Spotkała się ona z życzliwym wsparciem ówczesnego Rektora Uniwersytetu Gdańskiego Andrzeja Ceynowy. Powołał on komitet wybitnych badaczy (pod przewodnictwem prof. Lecha Mokrzeckiego), który w latach 2008–2012 opublikował pięciotomową edycję źródeł i artykułów przybliżających m.in. działalność i zasługi Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku.

* * *

W nawiązaniu do rozważań poświęconych aktywności naukowej prof. Lecha Mokrzeckiego warto przywołać choć kilka refleksji samego Profesora, które ujawniają nieznanne konteksty, okoliczności i uwarunkowania jego sukcesów naukowych. Pokazują też ogromny wysiłek, jaki stał za tymi sukcesami. Odnosząc się do pierwszego etapu swoich badań, które doprowadziły go najpierw do uzyskania stopnia doktora, a następnie doktora habilitowanego, stwierdził: [...] *Dużym ułatwieniem [w toku prowadzenia badań – R.G.] była względna znajomość łaciny, ale i tak początki były uciążliwe, gdyż trzeba było czytać teksty XVI–XVII wiecznych autorów gdańskich, które stanowiły podstawę odbywanych lekcji. Od początku byłem bowiem przekonany, i obecnie mam na to wiele dowodów, że rozprawy profesorów [Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego – R.G.] były przedmiotem zajęć z uczniami, stąd jeśli chcemy poznać program nauczania musimy analizować wszystkie traktaty powstałe w kręgu poszczególnych placówek* (s. 20). Z kolei, nawiązując do swojego doktoratu, prof. Lech Mokrzecki wyraził pogląd, że jego podstawowym osiągnięciem [...] *było cofnięcie daty nauczania historii w szkolnictwie staropolskim z okresu KEN do początków XVII wieku. Po latach ta rzecz już się upowszechniła i zyskała akceptację* (s. 20).

W *Życiorysie* znajdujemy także informację o oporze, na jaki napotkały ustalenia badawcze poczynione przez Niego w pracy doktorskiej: [...] *Natomiast ostry sprzeciw recenzenta, prof. B. Nadolskiego, wzbudziła moja teza o przenikaniu do dydaktyki wiedzy historycznej już w XVI wieku w ramach innych przedmiotów (np. retoryki, filozofii itp.), kiedy czytano rozprawy historyczne i je komentowano. Wówczas ten pogląd nie był rozpowszechniony i budził sprzeciw, obecnie postęp badań, również moich Kolegów, potwierdził słuszność tego przekonania, co rzutuje na reorientację wielu twierdzeń* (s. 20–21).

Przytoczone powyżej słowa potwierdzają, że nowe ujęcia i odkrycia w nauce często wywołują opór, rodzą chwilowe zamieszanie i łączą się z presją wywieraną przez środowisko na młodego badacza w celu skłonienia go do odwołania swoich tez. Trudno też nie zauważyć, że w katalogu cech osobowości uczonego nie może zabraknąć odwagi cywilnej i siły charakteru. Całe twórcze życie Profesora Lecha Mokrzeckiego jest dowodem na to, że nie brakowało Mu ani odwagi, ani siły charakteru.

Praca historyka wymaga poświęcenia, wytrwałości i sił fizycznych, a kwerenda archiwalna staje się niekiedy źródłem zagrożeń dla zdrowia. Tak było w przypadku prof. Lecha Mokrzeckiego, który wspominając okoliczności towarzyszące pisaniu pracy habilitacyjnej, pisał: [...] *Rozpocząłem badania w latach 1970-tych, pisałem sam tekst spędzając długie wakacje (i pracowite) w Zakopanem, jednakże zbieranie materiałów w WAP-ie gdańskim, gdzie wertowałem tysiące stron łacińskich i niemieckich tekstów powstałych w XVII w., niekiedy pisanych bardzo nieczytelnie, przyniosło gwałtowne pogorszenie wzroku. Nigdy już później nie spędziłem tylu godzin nad zakurzonymi rękopisami, których w większości byłem pierwszym czytelnikiem po wielu dziesięcioleciach* (s. 22).

Rekonstruując naukową biografię prof. Lecha Mokrzeckiego w oparciu o przywoływany tu wielokrotnie *Życiorys*, nie sposób pominąć Jego uwag poświęconych staraniom o zaistnienie w świecie badaczy – historyków okresu staropolskiego. We wspomnianym *Życiorysie* zapisał On bowiem intrygujące zdanie: [...] *Kiedy się obecnie zastanawiam jak powoli wkraczałem do kręgu badaczy epoki staropolskiej i jak mało w tej dziedzinie pomocy uzyskałem od najbliższego środowiska – to staram się w stosunku do swoich współpracowników stosować odmienną taktykę* (s. 23). W stwierdzeniu tym odczytuję żal prof. Lecha Mokrzeckiego do środowiska gdańskich historyków wychowania o brak znaczącego wsparcia w trudnym procesie zdobywania przez Niego pozycji w świecie historyków. Nie wymienionym wprost adresatem tej krytycznej oceny wydaje się być przede wszystkim prof. dr Kazimierz Kubik – kierownik Zakładu Historii Oświaty i Wychowania WSP/UG i promotor rozprawy doktorskiej Lecha Mokrzeckiego. To zastanawiające, bowiem w wielu miejscach swego *Życiorysu* prof. Lech Mokrzecki wypowiada się o nim życzliwie i zawsze z respektem. Skąd zatem ta gorzka refleksja o braku pomocy na niwie naukowej?

Chcąc rozwikłać tę zagadkę, warto przywołać argumentację samego Lecha Mokrzeckiego: [...] *Po raz pierwszy na ważną konferencję zaprosili mnie historycy z UMK z okazji 400-setnej rocznicy założenia Gimnazjum Toruńskiego (1968), miałem tam referat jako świeżo upieczony doktor. Następnie w 1969 roku miałem komunikat na Zjeździe PTH w Lublinie, również dzięki uczonym z Torunia i prof. T. Słowikowskiemu, który kierował tam sympozjum dydaktycznym. Z kolei w 1975 roku prof. M. Bogucka, T. Salmonowicz i Z. Binerowski przyczynili się do zaproszenia mnie z referatem na międzynarodową konferencję urządzoną w Elblągu przez Komisję Dziejów Mórz Północnych Europy KNH PAN, do której mnie przyjęto, [...], zaś w 1979 r. prof. L. Szczucki z Instytutu filozofii PAN w Warszawie zaprosił mnie na kongres poświęcony socynianizmowi, gdzie także miałem referat. Natomiast na pierwszą konferencję organizowaną przez IHNOiT PAN zaprosił mnie z własnej inicjatywy prof. J. Miąso w 1978 r. do Mogilan, a dwa lata potem do Jodłowego Boru. Dopiero więc w latach 1970 -tych, [...] już po habilitacji, zacząłem być regularnie zapraszany na zjazdy historyków wychowania reprezentując na nich orientację staropolską. Zresztą i na pierwszy kongres ISCHE do Warszawy w 1981 roku zaprosił*

mnie prof. J. Miąso, z jego też inicjatywy przysłano zaproszenie w 1982 roku do Budapesztu (s. 23–24).

Tak więc w ocenie prof. Lecha Mokrzyckiego jego pełny rozwój naukowy stał się możliwy głównie dzięki życzliwemu wsparciu historyków i historyków wychowania zatrudnionych w placówkach PAN oraz na uniwersytetach, w tym na bliskim Mu Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dodajmy, historyków ówczesnego „głównego nurtu naukowego”, wspieranego przez władze polityczne PRL; historyków realizujących strategiczne cele nauk historycznych w oparciu o marksistowską metodologię badań; cele zatwierdzone przez kierownictwo PZPR. W większości zresztą znakomitych badaczy. Nie jest już tajemnicą, że we wspomnianym nurcie nie było miejsca dla profesorów, w stosunku do których kierownictwo PZPR i Ministerstwo Nauki nie miało pełnego zaufania; którzy – jak prof. K. Kubik – mieli w swym życiorysie konspiracyjną działalność oświatową (w ramach AK) w latach okupacji, a także – motywowany względami politycznymi – kilkumiesięczny areszt w latach stalinowskich (w roku 1952) oraz kilkuletni zakaz pracy naukowo-dydaktycznej w szkole wyższej (Grzybowski, 2010). Trudno więc było oczekiwać, by wspomniany Kazimierz Kubik wprowadzał młodego Lecha Mokrzeckiego do świata, którego sam nie był pełnoprawnym członkiem¹¹.

Dodać też należy, że pomimo różnic w politycznych wyborach obu Profesorów – Lecha Mokrzeckiego i Kazimierza Kubika¹² na niwie naukowej efektywnie ze sobą współpracowali. Wymiernym potwierdzeniem tego była wspólnie napisana książka pt. *Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów XVI–XVIII wieku* (Kubik, Mokrzecki, 1969)¹³. Prof. Lech Mokrzecki, mimo szlacheckiego rodowodu, nigdy nie krył swoich lewicowych poglądów, które znalazły odzwierciedlenie m.in. w jego przynależności do PZPR. W *Życiorysie* napisze: [...] *Byłem członkiem PZPR od 1969 r. do jej rozwiązania. Współpracowałem też w prowadzeniu badań nad dziejami ruchu młodzieżowego w Polsce. Dn. 1 X 1979 r. zostałem wiceprzewodniczącym Zespołu ds. badań nad historią ruchu młodzieżowego Rady Wojewódzkiej FSZMP w Gdańsku, 12 XI tegoż roku zostałem członkiem Komisji Historycznej przy Prezydium Federacji w Warszawie [...]. Następnie 8 stycznia 1980 roku wybrano mnie przewodniczącym Zespołu ds. badań nad historią ruchu młodzieżowego i członkiem Prezydium Komisji Historycznej Federacji (potem ZW ZSMP w Gdańsku, zaś od sierpnia 1981 r. zostałem wiceprzewodniczącym Komisji Historycznej ZW ZSMP w Gdańsku (s. 13).*

¹¹ Formą potwierdzenia tej tezy może być podręcznik pt. *Historia wychowania* (Kurdybacha, 1967), w którym K. Kubik nie pojawia się jako autor rozdziału poświęconego gimnazjom akademickim w Gdańsku i Elblągu, lecz jako ten, który *przygotował materiały*. Fakt, że K. Kubik należał do grupy badaczy, którzy odkryli i pierwszy naświetlili znakomitą przeszłość, zwłaszcza Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego, nie miał tu większego znaczenia.

¹² Obu Profesorów zaliczam do kategorii swoich Mistrzów naukowych: pod kierunkiem prof. K. Kubika napisałem pracę magisterską, pod kierunkiem prof. Lecha Mokrzeckiego – doktorską. L. Mokrzecki był też recenzentem w moim przewodzie habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie mi tytułu profesora. Por. R. Grzybowski (2009, 2017).

¹³ Drugie wydanie tej książki – zmienione i poszerzone – ukazało się w roku 1976.

Od strony postaw i wyborów ideowych prof. Lech Mokrzecki wpisywał się zatem w model socjalistycznego uczonego i nie budził podejrzeń w kręgach ówczesnych władz politycznych. Należał też do ZNP, do którego po raz pierwszy wstąpił w roku 1957, po czym zrezygnował z tego członkostwa na rzecz przynależności do Związku Pracowników Kultury i Sztuki. Po raz drugi został członkiem ZNP w roku 1986¹⁴. Trudno jednak nie podkreślić z całą stanowczością, że Jego lewicowe poglądy i aktywność polityczna nie miała charakteru koniunkturalnego: swoje awanse naukowe i zawodowe zawdzięczał talentowi i ogromnej pracowitości. Lewicowość w obszarze poglądów i postaw odzwierciedlała Jego osobiste i ugruntowane przekonania. Godził je zresztą z postawą i przekonaniami aktywnego, choć krytycznego wobec hierarchii kościelnej katolika i uczestnika życia Kościoła katolickiego.

Wspomniane rozgoryczenie prof. Lecha Mokrzeckiego można też rozumieć inaczej – jako potwierdzenie, że skalą swoich talentów szybko wyrósł On ponad poziom budującej dopiero swoją akademickość gdańskiej WSP, a następnie młodego Uniwersytetu Gdańskiego. Pragnął funkcjonować na najwyższej orbicie naukowej i szukał sposobów, aby to pragnienie zrealizować. Nie można też zapominać o tym, że ówcześni gdańscy historycy wychowania (Kazimierz Kubik, Klemens Trzebiatowski, Jerzy Szews) z wykształcenia byli pedagogami, którzy podejmowali retrospektywne w swym charakterze badania z dziejów szeroko rozumianej oświaty i nauki. Tymczasem prof. Lech Mokrzecki był historykiem z wykształcenia i do świata historyków aspirował, z nim się utożsamiał w pierwszej kolejności. Został też przez ten świat zaakceptowany i doceniony¹⁵.

* * *

Rozległy obszar aktywności zawodowej prof. Lecha Mokrzeckiego obejmował również działalność organizacyjną. W latach 1978–1981 pełnił On funkcję wicedyrektora, a w latach 1981–1991 trzykrotnie był wybierany na stanowisko dyrektora Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Dodatkowo w grudniu 1985 r. został powołany na stanowisko prorektora Uniwersytetu Gdańskiego. Funkcję tę pełnił do 31 sierpnia 1987 r. Kierując Instytutem, kładł szczególny nacisk na politykę kadrową oraz organizowanie konferencji naukowych. Z Jego inicjatywy Zakład Historii Oświaty i Wychowania w roku 1983 zorganizował Ogólnopolską konferencję Naukową pt. *Wkład Pomorza Gdańskiego do rozwoju nauki i oświaty*¹⁶.

¹⁴ Został członkiem Koła ZNP przy Uniwersytecie Gdańskim.

¹⁵ Z relacji dr. Józefa Żerko, długoletniego i bardzo bliskiego współpracownika Profesora Lecha Mokrzeckiego, wynika, że pomimo ciężkiej choroby, z którą zmagał się w ostatnich miesiącach życia, L. Mokrzecki postanowił czynnie wesprzeć go w dziele przygotowania biogramu prof. K. Kubika. Biogram ten jest więc ostatnim opracowaniem Profesora, które ukaże się w *Słowniku Biograficznym Pedagogów* pod redakcją prof. Janiny Kamińskiej, w ramach wielkiego projektu badawczego *Słowniki Biograficzne Uczonych Polskich* prof. Andrzeja Kajetana Wróblewskiego.

¹⁶ Konferencję połączono z jubileuszem 70-lecia urodzin prof. dr. hab. Klemensa Trzebiatowskiego, dyrektora Instytutu Pedagogiki w latach 1978–1981.

Jako dyrektor Instytutu Pedagogiki otworzył jego drzwi przed uczonymi z Polski, a także spoza jej granic. Przejawem tego były cykliczne wykłady otwarte, wygłaszane dla pracowników i studentów przez zapraszanych przez dyrekcję Instytutu wybitnych przedstawicieli nauk pedagogicznych. Generalnie też (za sprawą osobistych kontaktów prof. Lecha Mokrzeckiego) lata Jego kadencji dyrektorskiej, mimo ciężkiej atmosfery okresu stanu wojennego i bardzo głębokiego kryzysu gospodarczego, w jakim znalazła się Polska, charakteryzowały się ożywionymi kontaktami naukowymi – krajowymi i międzynarodowymi – kadry Instytutu Pedagogiki UG. Należy też wyraźnie stwierdzić, że wielkim osiągnięciem prof. Lecha Mokrzeckiego było przeprowadzenie Instytutu Pedagogiki przez stan wojenny bez represji wobec strajkujących studentów i zwolnień pracowników. Wspominając ten trudny okres w rozmowie z T. Maliszewskim (2006), prof. Lech Mokrzecki stwierdził: *Stan wojenny – w dużej mierze dzięki moim umiejącym tonować spory zastępcom – przeszliśmy w spokoju. Nie było żadnych specjalnych wojen – jedni leżeli na styropianie, inni nie: wszyscy razem zachowaliśmy rozwagę. Mnie co prawda jakiś kapitan wzywał na rozmowy i coś tam sugerował – także w kwestiach personalnych, ja jednak ... zbyt rozmowny nie byłem i za każdym razem mu przypominałem, że mnie również na pierwszym roku studiów wyrzucali, bo poszedłem na rekolekcje nie takie jak trzeba* (Grzybowski, Maliszewski, 2006, s. 462).

Od jesieni 1984 aż do momentu przejścia na emeryturę w roku 2005 roku prof. Lech Mokrzecki kierował Zakładem Historii Nauki, Oświaty i Wychowania w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego. Z jego inicjatywy w nazwie Zakładu pojawił się człon odwołujący się do „historii nauki”. Dzięki temu do dnia dzisiejszego jest to – jak się wydaje – jedyny zakład w strukturach instytutów pedagogiki w Polsce, który z założenia i z nazwy koncentruje się na badaniach „historii nauki, oświaty i wychowania”.

Z *Życiorysu* wynika, że prof. Lech Mokrzycki już od czasów studenckich przejawiał zamiłowanie do pracy społecznej. Odnosząc się do tego wycinka własnej biografii, napisał: [...] *Na Uniwersytecie Gdańskim i wcześniej na WSP, pełniłem różne funkcje organizacyjne [...]. Na przykład w latach 1969–1981 byłem członkiem Komisji Inwentaryzacyjnej, od 1980 do 1984 r. członkiem Komisji Dyscyplinarnej dla Pracowników Naukowych, w latach 1972–73 członkiem Rady Szkoły ds. Młodzieży WSN UG, od 1969 do 1989 byłem – z przerwą w latach 1978–83, opiekunem zespołów artystycznych i pełnomocnikiem Rektora ds. kultury Studenckiej. [...] Po zakończeniu przedłużonej trzeciej kadencji dyrektora Instytutu w 1991 r. zostałem wybrany członkiem Senatu UG (do VIII 1993 r.) [...] Od I II 1980 przez wiele lat [...] przewodniczyłem Komisji Pedagogiczno-Psychologicznej, a następnie Pedagogicznej ds. Przewodów Doktorskich* (s. 11–12). Rychło też włączył się w nurt działalności w organizacjach i stowarzyszeniach naukowych: [...] *Do Gdańskiego Towarzystwa Naukowego przyjęto mnie w 1969 r., w latach 1975–1979 byłem członkiem prezydium I Wydziału, od 7 V 1979 r. do kwietnia 1980 byłem członkiem sekretarzem, w latach*

1983–85 ponownie członkiem prezydium i od 1991 r. do 1995 przewodniczącym I Wydziału GTN [...]. W latach 1987–1989 byłem członkiem Rady Naukowej Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie i Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej PAN, od 1988 r. był członkiem Rady Programowej Międzyuczelnianego Zespołu Historii Historiografii i Dydaktyki Historii przy Uniwersytecie Warszawskim i od 1990 członkiem Rady Naukowo-Społecznej Muzeum Edukacji Narodowej przy Ministrze Edukacji (s. 13).

Uzupełniając ten niepełny rejestr form aktywności prof. Lecha Mokrzeckiego na niwie organizacyjnej, dodajmy, że od 1957 r. był też członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego: od kwietnia 1968 r. do marca 1976 r. był sekretarzem Gdańskiego Oddziału PTH, a następnie (do 1981 roku) członkiem Zarządu Oddziału. Ponadto należał do rad i komitetów reakcyjnych wielu krajowych czasopism naukowych: od kwietnia 1977 r. wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Rocznika Gdańskiego”, od 1982 r. należał do kolegium redakcyjnego „Rozpraw z Dziejów Oświaty”, od 1973 r. – „Rocznika Kulturalnego Ziemi Gdańskiej”, od 1985 roku należał do rady redakcyjnej „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, od 1985 – do komitetu redakcyjnego „Zeszytów Naukowych UG” (seria pedagogika – historia wychowania), od 1990 należał do kolegium redakcyjnego „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych”, od 1997 był redaktorem „Ars Educandi” – rocznika pedagogicznego, wydawanego do chwili obecnej przez Instytut Pedagogiki UG. Od 1972 r. prof. Lech Mokrzecki wchodził też w skład Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw Społeczno-Pedagogicznych GTN, pełniąc w nim w latach 1984–1997 m.in. funkcję przewodniczącego.

Profesor Lech Mokrzecki był również członkiem wielu krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych, m.in.: L'Association Internationale pour l'Histoire de l'Education (Belgia), Commission d'Histoire de l'Historiographie przy Comité International des Sciences Historiques (Włochy), History of Science Society (USA), Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk. Przewodniczył w różnych latach m.in. Komisji Historii Nauk Społecznych KHNiT PAN, Komisji Dziejów Mórz Północnych Europy KNH PAN, Komisji Metodologii Historii i Badań nad Historiografią KNH PAN, Krajowej Komisji Dydaktyki Historii PTH i innych.

Zaangażowanie społeczne Profesora przejawiało się także na niwie artystycznej. Jak zauważa w *Życiorysie*: [...] *W latach 1979–1985 byłem przewodniczącym Rady Naukowej Międzywydziałowego Instytutu Teorii Muzyki w Akademii Muzycznej w Gdańsku* (s. 14). Ponadto w latach 1969–1978 przewodniczył Sekcji Miłośników Muzyki GTPS. O tej roli tak pisze w *Życiorysie*: [...] *organizowałem regularnie comiesięczne Gdańskie Wieczory Muzyczne, różne koncerty okolicznościowe, sesje naukowe, współorganizowałem znane gdańskie Festiwale Młodych Muzyków* (s. 12). W ramach działalności społecznej (w latach 1969–1978 i 1983–1989) był również opiekunem zespołów artystycznych i pełnomocnikiem Rektora UG ds. Kultury Studenckiej.

* * *

Wielopłaszczyznowa, niezwykle bogata aktywność prof. Lecha Mokrzeckiego już za Jego życia spotykała się z uznaniem środowiska naukowego i artystycznego¹⁷, a także władz państwowych. Potwierdzeniem tego były liczne wyróżnienia, odznaczenia i nagrody przyznawane Mu m.in. przez Ministra Kultury i Sztuki, Ministra Edukacji (dwukrotnie) oraz Rektora Uniwersytetu Gdańskiego (25 nagród). Prof. Lech Mokrzecki otrzymał również wyróżnienie I Wydziału PAN. Spośród przyznanych Mu odznaczeń wymienić należy m.in.: Odznakę Honorową Zasłużonego Działacza Kultury (1971), Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Miasta Gdańska” (1972 i 1979), Odznakę Honorową „Zasłużony Ziemi Gdańskiej” (1973), Złoty Krzyż Zasługi (1977), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1980), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2004), Medal 1000-lecia Gdańska (1998), złoty Medal of Honour American Biographical Institute (Millenium 2000), Medal Prezydenta Miasta Gdańska (2005). Przyznano Mu także honorowe członkostwo Towarzystwa Historii Edukacji (2008) oraz powołano na członka Ławy Encyklopedystów Gdańskich (2012).

Szczególnym wyróżnieniem i formą uznania środowiska naukowego stały się dla prof. Lecha Mokrzeckiego kolejne konferencje jubileuszowe, organizowane przez Jego uczniów i współpracowników: pierwszą zorganizowano z okazji trzydziestolecia pracy naukowej i sześćdziesięciolecia urodzin w roku 1995, drugą – z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej oraz 70. rocznicy urodzin w roku 2005. Okazją do zorganizowania trzeciej międzynarodowej konferencji naukowej w roku 2015 stał się jubileusz 80. urodzin Profesora. Każda z wymienionych konferencji była wielkim wydarzeniem naukowym, gromadząc zazwyczaj ponad 100 uczestników reprezentujących większość uniwersytetów i innych szkół wyższych kształcących nauczycieli i pedagogów w Polsce oraz poza jej granicami. Każda ze wspomnianych konferencji jubileuszowych zaowocowała monografią zbiorową, zawierającą wartościowy zbiór recenzowanych rozpraw i szkiców naukowych¹⁸.

* * *

Trudno biografowi zamknąć w krótkiej formie szkicu biograficznego postać tak wybitnego Uczonego i człowieka tak wielu talentów, jakim był profesor Lech Mokrzecki. Zamiast podsumowania przedstawię zatem dwa spojrzenia osób, które w różny sposób towarzyszyły Profesorowi w Jego drodze życiowej. Pierwsze z nich jest autorstwa prof. Kaliny Bartnickiej – Koleżanki Profesora, znakomitej uczoney, współdziałającej z Nim w toku realizacji wielu projektów naukowych.

¹⁷ Biografia Profesora jest od 1993 roku prezentowana w kilkunastu prestiżowych słownikach typu *Who is Who in the World* (na przykład publikowanych przez oficynę Marquis w USA).

¹⁸ Monografię tę przywołuję w wielu zamieszczonych w tej pracy przypisach oraz w bibliografii.

Podczas laudacji wygłoszonej na cześć Profesora stwierdziła: [...] *Co można powiedzieć o całym dorobku Jubilata? Cechuje go przede wszystkim systematyczne rozszerzanie podjętych tematów, wszechstronne ich ujmowanie, refleksyjność. Wynikami, które uzyskał, szybko dzieli się z innymi badaczami i czytelnikami. W historii interesują go ludzie. Wykorzystując swoje badania źródłowe, wprowadził wiele nowych postaci do obiegu naukowego. [...] Ważną i wartą podkreślenia cechą, dobrze określającą umysłowość i postawę badawczą Leszka Mokrzeckiego, jest wychodzenie poza własną twórczość, zainteresowanie dorobkiem innych badaczy, nad czym pracują, jakie osiągają wyniki. [...] Jako badacz i autor publikacji naukowych jest uważany w kraju i za granicą. [...] Jest człowiekiem pełnym werwy i radości życia* (Grzybowski, Maliszewski, 2010, s. 15).

Drugie spojrzenie należy do autora niniejszego szkicu – jednego z uczniów prof. Lecha Mokrzeckiego i jednocześnie jego następcy na stanowisku kierownika Zakładu. Z tej perspektywy Profesor jawi się jako postać barwna, a przy tym wielowymiarowa. Profesor – jako znakomity uczony – swoim dynamizmem, rzutkością i systematyczną pracowitością imponował wszystkim. Jako kierownik i dyrektor Instytutu inspirował, wspierał, motywował, ale też... niekiedy wywoływał „skokowy wzrost ciśnienia” u podległych Mu pracowników, reagując bardzo emocjonalnie na różne sytuacje zawodowe. Temperament choleryka i wojskowe tradycje wychowawcze wyniesione przez Profesora z rodzinnego domu sprawiały, że polecenia, wskazówki, a przede wszystkim wyznaczone zadania musiały być wykonywane dokładnie i terminowo. W życiu jednak różnie bywa, a współpracownicy Profesora byli młodzi...

Należy podkreślić, że prof. Lech Mokrzecki zdawał sobie sprawę z tej cechy swojego charakteru. Jako dyrektor Instytutu Pedagogiki starał się w tym zakresie słuchać sugestii swoich zastępców. Potwierdził to w rozmowie z T. Maliszewskim (2006): [...] *bardzo korzystnie na mnie jako dyrektora wpływało, że miałem takich spokojnych zastępców [...]. Oni często mówili, gdy wyskakiwałem z czymś zbyt raptownie: „Lechu – przemyśl, za pięć minut nie będziesz o tym pamiętał”.* I to była prawda. *Bywałem gwałtowny, ale nie pamiętliwy. Potrafiłem też po wysłuchaniu nowych racji zmienić swoje wcześniejsze decyzje, nie traktując tego, broń Boże, jako uszczerbku na honorze* (Grzybowski, Maliszewski, 2006, s. 462).

Jednak prawdziwe oblicze Profesor ukazywał w kontaktach pozauczelnianych. Chętnie zapraszał nas – doktorantów i współpracowników – do swojego mieszkania, zlokalizowanego przy ul. Białej w Gdańsku-Wrzeszczu. To tam prezentowaliśmy swoje szkice i zarysy projektów naukowych, tam rozmawialiśmy o wielu sprawach, w tym o trudnościach i kłopotach, z którymi borykaliśmy się życiowo. W rozmowach tych niejednokrotnie uczestniczyła Mama Profesora – Irena Mokrzecka, a w późniejszym okresie Żona Aleksandra. W trakcie tych spotkań Profesor wspierał nas słowem, w razie potrzeby udzielał też wsparcia materialnego. Należy w tym miejscu podkreślić, że kierując się maksymą: *Jeśli chcesz pomóc sobie, pomóż najpierw innym*, prof. Lech Mokrzecki wspierał materialnie nie tylko najbliższych mu współpracowników, ale także instytucje

pożytku społecznego (społeczne i kościelne) oraz zwykłych, nieznanym sobie ludzi, którzy z różnych powodów znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

W trakcie wspomnianych spotkań prof. Lech Mokrzecki ujawniał też cechy dobrego słuchacza, powiernika, doradcy... Ujawniał cechy Mistrza.

* * *

Prof. Lech Mokrzecki zmarł 26 lipca 2021. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 sierpnia 2021 r. Otworzyła je msza święta, celebrowana przez ks. biskupa Zdzisława Zielińskiego w Kolegiacie pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu – kościele parafialnym Profesora, z oprawą Chóru Akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego. Tu także Romuald Grzybowski, w imieniu Uczniów, Współpracowników i Przyjaciół, pożegnał Profesora. Urna z prochami Profesora została złożona w grobie rodzinnym na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział między innymi rektorzy: Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki, „Ateneum” Szkoły Wyższej w Gdańsku, a także członkowie Rodziny, Przyjaciele i Koledzy oraz bardzo liczna grupa byłych studentów i Współpracowników Profesora.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Archiwum Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, Mokrzecki L. (1993), *Życiorys*, (maszynopis), (z uzupełnieniem z 1997 r.), b. sygn.

Maliszewski T. (2006a), *Z piórem i muzyką przez życie. Profesor Lech Mokrzecki. Rozmowy z Jubilatem*, w: R. Grzybowski, T. Maliszewski (red.), *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej*, Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Opracowania:

Bartnicka K. (2006), *Jubileusz Profesora Lecha Mokrzeckiego – laudacja w Dworze Artusa w Gdańsku – czerwiec 2005*, w: R. Grzybowski, T. Maliszewski (red.), *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu*, Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Głombiowska Z. (red.) (2008), *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. W progu Muz i Minerwy*, t. 4, Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Grzybowski R. (2009), *Pięćdziesięciolecie gdańskiej historii wychowania*, „Biuletyn Historii Wychowania” nr (24), Poznań.

Grzybowski R. (2010), *Wyższe szkoły pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.

Grzybowski R. (2017), *Mistrzowie gdańskiej pedagogiki i ich obecność w życiu współczesnych pedagogów gdańskich*, w: B. Jędrychowska (red.), *Wychowawca, nauczyciel, mistrz: o potrzebie mądrości, autorytetu i cnoty*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego.

Grzybowski R., Jakubiak K., Brodnicki M., Maliszewski T. (red.) (2015), *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.

Grzybowski R., Maliszewski T. (red.) (2006), *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu*, Gdańsk: Wyd. UG.

Kotarski E. (red.) (2008), *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Szkice z dziejów*, t. 1, Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Krawczyk A. (1998), *Historiografia polska epoki Baroku. Stan i potrzeby badań*, w: Maternicki J. (red.) (1990), *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, Rzeszów: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Kubik K., Mokrzecki L. (1969), *Trzy wieki nauki gdańskiej. Szkice z dziejów XVI–XVIII wieku*, Gdańsk: Wydział Kultury Prezydium WRN w Gdańsku

Kurdybacha Ł. (red.) (1967), *Historia wychowania*, t. I, Warszawa: PWN.

Majorek C. (1996), *Biografia edukacyjna*, w: K. Puchowski, J. Żerko (red.), *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych. Księga ofiarowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jego Jubileuszu*, Gdańsk: Wydawnictwo UG.

Majorek C. (2002), *Lech Mokrzecki, Wokół staropolskiej nauki i oświaty. Gdańsk – Prusy Królewskie – Rzeczpospolita*, Gdańsk 2001, (recenzja), „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” t. XXII.

Maliszewski T. (oprac.) (2006b), *Publikacje Profesora Lecha Mokrzeckiego (lata 1951–2006)*, w: R. Grzybowski, T. Maliszewski (red.), *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej*, Gdańsk: Wyd. UG.

Maliszewski T., Brodnicki M. (2015), *Bibliografia publikacji Profesora Lecha Mokrzeckiego za lata 2005–2015*, w: R. Grzybowski, K. Jakubiak., M. Brodnicki, T. Maliszewski (red.), *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.

Maternicki J., Majorek C., Suchoński A. (1993), *Dydaktyka historii*, Warszawa: Wyd. PWN.

Mokrzecki L. (1966), *Polskie Konserwatorium Muzyczne w Gdańsku (1929–1939)*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Pomorzoznawcze” nr 13.

Mokrzecki L. (1973), *Studium z dziejów nauczania historii. Rozwój dydaktyki przedmiotu w Gdańskim Gimnazjum Akademickim do schyłku XVII wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Oddział w Gdańsku.

Mokrzecki L. (1974), *W kręgu prac historyków gdańskich XVII wieku*, Gdańsk: Wyd. UG.

Mokrzecki L. (1983), *Początki wiedzy o morzu w dawnej Rzeczypospolitej. Problematyka morska w nauce gdańskiej doby Baroku i Oświecenia*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Mokrzecki L. (1990), *40 lat Państwowej Szkoły Muzycznej stopnia podstawowego i licealnego im. Feliksa Nowowiejskiego, 1950–1990*, w: J. Krassowski (red.), *Państwowa Szkoła Muzyczna Stopnia Podstawowego i Licealnego im. Feliksa Nowowiejskiego, 1950–1990*, Gdańsk.

Mokrzecki L. (1992), *Tradycje nauczania historii do końca XVI wieku. Wybrane kraje i problemy*, Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie.

Mokrzecki L. (2001), *Wokół staropolskiej nauki i oświaty: Gdańsk – Prusy Królewskie – Rzeczpospolita*, Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie.

Mokrzecki L. (2006), *Dawne i nowsze tradycje gdańskiej nauki i edukacji*, w: M. Andrzejewski, L. Mokrzecki, J.A. Włodarski, *Zarys dziejów Uniwersytetu Gdańskiego. Sześćdziesiąt lat tradycji polskiego szkolnictwa pedagogicznego na Wybrzeżu*, Gdańsk: Wyd. UG.

Mokrzecki L. (red.) (1971), *W kręgu kultury, muzyki i baletu. Szkice i materiały z dziejów życia muzycznego na Wybrzeżu Gdańskim i pracy kulturalno-oświatowej*, Gdańsk: Wyd. Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki.

Mokrzecki L. (red.) (2008), *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Wybór źródeł z XVI i XVII wieku*, t. 2, Gdańsk: Wyd. UG.

Mokrzecki L., Brodnicki M. (red.) (2012), *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Źródła i artykuły*, t. 5, Gdańsk: Wyd. UG.

Nowak Z. (red.) (2008), *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Wybór źródeł od XVI do XVIII wieku*, t. 3, Gdańsk: Wyd. UG.

Puchowski K. (1996), *Profesor Lech Mokrzecki – historyk nauki i oświaty*, w: K. Puchowski, J. Żerko (red.), *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych. Księga ofiarowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jego Jubileuszu*, Gdańsk: Wyd. UG.

Puchowski K., Żerko J. (red.) (1996), *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych. Księga ofiarowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jego Jubileuszu*, Gdańsk: Wyd. UG.

Puchowski K., Żerko J. (2006), *Profesor Lech Marian Mokrzecki – badacz dziejów nauki, kultury i oświaty*, w: R. Grzybowski, T. Maliszewski (red.), *W służbie historii nauki, kultury i edukacji. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej*, Gdańsk: Wyd. UG.

Puchowski K., Żerko J. (2015), *Profesor Lech Mokrzecki – badacz dziejów nauki, kultury i oświaty*, w: R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski (red.), *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.

Serczyk J. (1977), *Nowa praca o historiografii gdańskiej w XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” t. 42, nr 1.

Śpica P. (oprac.) (2015), *Doktorzy wypromowani przez Profesora Lecha Mokrzeckiego*, w: R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski (red.), *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów i rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.

Wojnar I. (1998), *Bogdan Suchodolski (1903–1992)*, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 3–4 (169–170).

Żerko J. (1998), *Promocje doktorskie w Uniwersytecie w Linkoping (Szwecja)*, „Ars Educandi” t. I.

Żerko J. (1996), *Profesor Kazimierz Kubik promotor Jubilata*, w: K. Puchowski, J. Żerko (red.), *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych, Księga ofiarowana Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jego Jubileuszu*, Gdańsk: Wyd. UG.

Prof. dr hab., dr h.c. Lech Marian Mokrzecki (1935–2021): a scholar – an artist – a person. The sketches to his biography

Summary

Aim: To draft life trajectories and focus on major achievements of Prof. Mokrzecki who died in July, 2021.

Methods: A biographical method was combined with critical analyses and interpretation of Prof. Mokrzecki’s published works and other texts related to his academic achievements.

Results: Based on the inquiry, Prof. Mokrzecki’s childhood and youth were characterized, followed by the period of his professional career. His academic work, including research, teaching and leadership was scrutinized scientifically.

Conclusions: Based on the research, it can be concluded that Prof. Mokrzecki was one of the most outstanding scholars of the second half of the 20th and the first decades of the 21st century in Gdańsk. His scientific achievements made a significant contribution to the development of historiography and the history of science, culture and education of the Old Polish period. He was a successful musician – he was an educated cellist. He reached significant achievements in academic leadership – as a long-term Director of the Institute of Pedagogy and Head of the Department of the History of Science, Education and Upbringing at the University of Gdańsk. As a supervisor of over a dozen doctoral dissertations, he facilitated careers of many young faculty members and education leaders. He promoted several hundred master-degree students – sgraduates of pedagogical and music studies. He devotedly served as an animator of the cultural life of the student community.

Keywords: biography, Gdańsk science, history of science and education, higher education, music.